

Louis A. Brighton „The Ordination of Women. A Twentieth-Century Gnostic Heresy?”  
„Ordynacja kobiet. Dwudziestowieczna herezja gnostycka?”

Artykuł omawia rolę kobiet w gnostycyzmie oraz jej wpływ na teologię gnostycką, zwłaszcza pojęcie Boga oraz zwraca uwagę na sprzeciw pierwszego kościoła wobec gnostyckiej praktyki ordynowania kobiet oraz gnostyckiej doktryny Boga.

Jeden z ojców kościoła, Ireneusz, zwraca uwagę, że kobiety przyciągało do gnostycyzmu jego postrzeganie Boga jako Mądrości-kobiety. Niektórzy gnostycy nauczyciele zachęcali kobiety do wygłaszania kazań i prorokowania, do celebrowania eucharystii, poświęcania kielicha na ołtarzu, czyli do praktyk, które były surowo zabronione w ortodoksyjnym kościele powszechnym. Tertulian zabraniał kobiecie przemawiać i nauczać w kościele, chrzczyć, wydawać eucharystię, uzurpować sobie prawo do pełnienia męskich urzędów, zwłaszcza urzędu pastorskiego.

W świecie grecko-rzymskim brak było wspólnej i spójnej praktyki społecznej odnoszącej się do statusu oraz praw kobiet. W niektórych częściach Imperium Rzymskiego kobiety mogły prowadzić interesy, angażować się w życie społeczne, teatr, muzykę, sport, podróżowanie, były równe swoim mężom i mężczyznom, dotyczyło to szczególnie pewnych grup społecznych. Trudno zatem stwierdzić, co było w tamtych czasach uniwersalnie przyjęte jako norma społeczna, gdyż sytuacja społeczna kobiet była zbliżona do dzisiejszej sytuacji kobiet w świecie.

Gnostycyzm święcił największe tryumfy w drugim wieku naszej ery, choć jego korzenie sięgają czasów o wiele wcześniejszych. Do połowy XX w. informacje na temat gnostycyzmu czerpaliśmy głównie z krytykujących go pism ojców kościoła, w 1945r. odnaleziono w Nag Hammadi w Górnym Egipcie bibliotekę tekstów gnostyckich. Trzydzieści oprawnych w skórę kodeksów zawierających łącznie pięćdziesiąt dwa teksty lub traktaty objaśniające nauki oraz praktyki gnostyckie (w tym ewangelie oraz objawienia), wywodzące się treściowo zarówno z kręgów „chrześcijańskich”, jak i żydowskich. Teksty datuje się zwykle na początek lub koniec IV w. n.e.

W Dialogu Zbawiciela Jezus przekazuje swoje nauczanie Mateuszowi, Judaszowi oraz Mariam (Marii Magdalenie). Jest ona równie uprawniona do jego otrzymania oraz dalszego przekazywania, co mężczyźni. Traktat ten nie tylko stawia Mariam na równi z apostołami, ale dodatkowo ją wychwala. Jej role w innym kodeksie to: „pocieszycielka” oraz „niosąca objawienie”. To ona pociesza apostołów po odejściu zmartwychwstałego Jezusa i przekazuje im wypowiedzi Jezusa, znane jej tylko. Gnostycy głosili równość mężczyzn i kobiet w strukturach społecznych i politycznych, kobiety służyły w ich sektach jako kapłanki, a nawet biskupi, co było oczywiście sprzeczne z praktyką ortodoksyjnego kościoła.

Gnostyckie teksty, propagujące zarówno męską jak i żeńską myśl oraz symbolizm, łączy stwierdzenie, że Bóg jest zarówno męski jak i kobiecy oraz że element kobiecy jest równie ważny,

co męski. Walentynianie, na przykład, którym przeciwstawiał się Ireneusz, uważali Boga za Dayadę, która jest zarówno „Pierwszym Ojcem”, jak również „Łonem” oraz „Matką Wszystkiego”. W tekstach gnostyckich znajdujemy również Boga, który posiada współmałżonkę Mądrość, a Duch Św. (którego hebrajski odpowiednik jest rodzaju żeńskiego) jest osobą płci żeńskiej lub częścią Boga.

Skąd wzięło się pojęcie żeńskiego pierwiastka lub osoby w Bogu? Jednym ze źródeł były starotestamentowe księgi mądrości. W Księdze Przypowieści, mądrość jest rodzaju żeńskiego i przemawia żeńskim głosem. Sophia (Mądrość) stała się przedmiotem kultu gnostyków. Gnostycy, zarówno chrześcijańscy, jak i żydowscy, czerpali również z mitologicznych kultów starożytnych Kananejczyków i Egipcjan, jak również z pojęć filozofii greckiej. Rozwinęli oni ideę „świętości zła” w odniesieniu do żeńskiej figury Boga. W tekstach z Nag Hammadi znajduje się kilkanaście innych określeń jego żeńskiej natury. Tradycyjnych chrześcijan może szokować ambiwalencja dobra i zła w bóstwach gnostyckich, Bóg może stawać się w nich źródłem dobra i zła, a zło może być święte. Gdy Boga nazywa się Wielką Matką, widoczne są w nim zarówno cechy i aspekty dobre i złe, jakby był on żeńskim odpowiednikiem diabła. Gdy mówi się o niej jako o Duchu Św., nazywana jest również prostytutką lub nierządnicą. Zauważalny jest w niej zatem dualizm: dobro i zło, święta i dziwka, boska Matka, wykazująca jednak cechy demoniczne.